

SEBASTIAN PIĄTKOWSKI

Instytut Pamięci Narodowej w Radomiu

## Akta organizacji konspiracyjnej Polska Niepodległa z lat 1940–1944 w zasobie Archiwum Państwowego w Kielcach

W latach 1939–1945 na okupowanych ziemiach polskich powstało kilkadziesiąt – lokalnych, regionalnych i ponadregionalnych – organizacji konspiracyjnych o charakterze wojskowym<sup>1</sup>. Jedną z nich była Polska Niepodległa (PN), powołana do życia w październiku 1939 roku w Warszawie z inicjatywy inż. Józefa Sulińskiego pseud. „Zawisza”. W jej szeregach znaleźli się początkowo pracownicy stołecznego zarządu miejskiego oraz ochotnicy z batalionów robotniczych, broniący miasta w czasie kampanii wrześniowej. Organizacja rozbudowała jednak szybko swe struktury, tworząc do 1942 roku 8 okręgów, opartych o przedwojenny podział administracyjny kraju. Nosiły one numerację: I – Warszawa, II – województwo warszawskie, III – Lublin, IV – Łódź, V – Kielce, VI – Kraków, VII – Białystok i VIII – Poznań. Jak szacują osoby z dowództwa PN, w szczytowym okresie swego rozwoju mogła ona skupiać w swych szeregach ok. 15–20 tys. członków. Pomimo podporządkowania się pod względem wojskowym Armii Krajowej (AK), co normowała umowa scaleniowa podpisana wiosną 1942 roku, PN zachowała swą odrębność, akcentowaną na łamach własnych wydawnictw konspiracyjnych – tygodnika: „Jutro” i miesięcznika: „Głos Wolny, Wolność Ubezpieczający”. W bieżącej działalności jej członkowie koncentrowali się na działaniach propagandowych, szkoleniu wojskowym oraz pracy wywiadowczej.

---

<sup>1</sup> W opracowaniu niniejszym przyjęto, że jedyną organizacją podziemną posiadającą status Wojska Polskiego był konspiracyjny Związek Walki Zbrojnej, przekształcony następnie w Armię Krajową. Z tego właśnie powodu pisząc o osobach skupionych w szeregach Polskiej Niepodległej używamy – pomimo wojskowego charakteru organizacji – pojęcia „członkowie”, a nie „żołnierze”.

Organizacja została rozwiązana 20 września 1945 roku rozkazem jej ostatniego komendanta, Karola Mroczkowskiego pseud. „Korczak”<sup>2</sup>.

Ponieważ działalność PN pozostawiła niewiele śladów w materiałach archiwalnych, a wspomnienia członków organizacji spoza Warszawy są zarówno nieliczne, jak i nieprecyzyjne, odtworzenie działalności „niepodległościowców” poza stolicą napotyka na poważne trudności. Sytuacja ta dotyczy w ogromnym stopniu także historii Okręgu Kielce PN. Aby uświadomić czytelnikom, jak niepełny jest stan badań na tym polu, wystarczy wspomnieć, że okręg ten funkcjonuje w literaturze pod nieprawdziwym kryptonimem „Opoka” (w rzeczywistości brzmiał on „Epoka”)<sup>3</sup>, a jego struktura organizacyjna na poziomie placówek, rejonów i obwodów pozostaje wciąż w sferze domysłów. Omawianych luk badawczych nie wypełnia niestety kilkustronicowy zarys historii Okręgu autorstwa Franciszka Wojciechowskiego<sup>4</sup>. Choć w regionie świętokrzyskim PN posiadała struktury w Kielcach, Starachowicach, Ostrowcu Świętokrzyskim, Radomiu, Częstochowie i Skarżysku-Kamiennej, jedynym miastem omawianego obszaru, w którym działalność PN doczekała się bardziej wnikliwych studiów, jest Skarżysko; stało się tak dzięki opublikowaniu wspomnień Henryka Pająka<sup>5</sup>, a zwłaszcza dzięki ogłoszeniu drukiem efektów prac badawczych Józefa Rella<sup>6</sup>. W przypadku innych ośrodków ustalenia dotyczące PN mają charakter jedynie sygnałny<sup>7</sup>. Sytuacja ta musi wywoływać pewne zdziwienie, skoro Okręg V PN miał jakoby skupiać w chwili scalenia z AK aż 3 tys. członków, w tym 1,8 tys. skupionych w 30 plutonach wojskowych<sup>8</sup>.

Ponieważ okres okupacji niemieckiej cieszy się wciąż niesłabnącym zainteresowaniem miłośników historii, warto podjąć w przyszłości próby opisan

<sup>2</sup> Por. F. Wojciechowski, *Polska Niepodległa. Organizacja konspiracyjna*, Warszawa 1997, passim; L. Jachowicz, *Organizacja konspiracyjna „Polska Niepodległa”*, „Wojskowy Przegląd Historyczny”, t. 33, 1988, z. 2, s. 76–86.

<sup>3</sup> Kryptonim okręgu „Epoka” (podobnie jak „Epoka I” dla obwodu Kielce-miasto i „Epoka II” dla obwodu Kielce-powiat) używany jest powszechnie w materiałach tworzących zespół archiwalny omawiany w niniejszym artykule. F. Wojciechowski, *Polska Niepodległa*, s. 81–87, posługuje się kryptonimami „Opoka”, „Opoka I” i „Opoka II”.

<sup>4</sup> Tamże, s. 81–87.

<sup>5</sup> H. Pająk, *Skarżysko walczące*, Lublin b.r.w.

<sup>6</sup> J. Rell, *Podobwód ZWZ-AK „Morwa” Skarżysko-Kamienna*, Kielce 1993, s. 30–43.

<sup>7</sup> Np. B. Hillebrandt, *Partyzantka na Kielecczyźnie 1939–1945*, Warszawa 1967, s. 47; A. Masalski, S. Meducki, *Kielce w latach okupacji hitlerowskiej 1939–1945*, Wrocław–Warszawa–Kraków 2007, s. 242.

<sup>8</sup> F. Wojciechowski, *Polska Niepodległa*, s. 87. W innych opracowaniach natrafić można na szacunki mówiące o znacznie niższej liczebności PN na interesującym nas obszarze, wynoszącej „kilkuset członków” (B. Hillebrandt, *Partyzantka na Kielecczyźnie*, s. 47). Jest to temat wart dalszych badań.

struktur i działalności „niepodległościowców” w regionie świętokrzyskim, m.in. na poziomie mikroregionalnym. Co ciekawe, badacz, który podejmie się tego zadania, będzie mógł wykorzystać w swych pracach nie tylko powojenne relacje i wspomnienia żołnierzy konspiracji, ale także oryginalne dokumenty powstałe w związku z działalnością Okręgu V PN. Są one przechowywane w zasobie Archiwum Państwowego w Kielcach, w zespole nr 1575 pn. Zbiór Aleksandra Siwka, żołnierza Armii Krajowej z Kielc. Przypomnieć w tym miejscu warto, że Aleksander Siwek był w okresie międzywojennym znanym kieleckim działaczem społecznym. Pracując jako urzędnik kolejowy, działał aktywnie m.in. w harcerstwie, Związku Strzeleckim oraz Lidze Obrony Powietrznej i Przeciwigazowej; piastował również mandat radnego miejskiego. Jako oficer rezerwy posiadający w swym życiorysie piękną kartę walk niepodległościowych, jesienią 1939 roku objął stanowisko komendanta obwodowych struktur PN, używając odtąd pseudonimu „Bonarowa”. Po scaleniu z AK, już w stopniu majora, sprawował m.in. nadzór nad siecią łączności Okręgu „Jodła”. Jego aktywną działalność konspiracyjną przerwała przedwczesna śmierć, która nastąpiła na początku 1944 roku. Członkami PN w regionie świętokrzyskim byli również jego krewni: syn Aleksander Jan i brat Józef<sup>9</sup>.

Materiały konspiracyjne przechowywane we wspomnianym zespole odznaczają się dużą różnorodnością. Tworzy je szeroko rozumiana korespondencja, spływająca w latach 1940–1944 do rąk „Bonarowy” zarówno z Komendy Głównej PN w Warszawie, jak i terenowych struktur organizacji. Instrukcje, zestawienia, meldunki i notatki mają formę zarówno maszynopisów, jak i rękopisów. Charakter dokumentów sprawił, iż fragmenty niektórych zostały zaszyfrowane. Podczas prac porządkowych materiały posegregowano, czego efektem stało się skupienie ich w czterech jednostkach archiwalnych<sup>10</sup>. Poniżej przedstawiona zostanie zawartość każdej z nich.

Omawianie zbioru będącego przedmiotem niniejszego szkicu rozpoczniemy od dokumentów przechowywanych w jednostce oznaczonej sygn. 1. Zachowało się tutaj kilkanaście instrukcji i okólników, sporządzonych w kancelarii Komendy Głównej PN, dotyczących różnych aspektów pracy organizacyjnej. I tak, w pochodzącej z marca 1940 roku Instrukcji Wydziału Organizacyjnego stwierdzano, że podstawowym zadaniem tej struktury jest

<sup>9</sup> Szczegółowe informacje biograficzne na temat wymienionych osób podaje F. Wojciechowski, *Polska Niepodległa*, s. 363–367.

<sup>10</sup> Omawiany zespół obejmuje 5 jednostek archiwalnych. Ostatnia z nich zawiera jedynie dwa, sporządzone już po zakończeniu wojny dokumenty, zaświadczające o kierowniczej roli Aleksandra Siwka w działalności Okręgu V PN.

[...] prowadzenie planowej akcji mobilizacyjnej na terenie Rzeczypospolitej, mającej na celu dostarczenie jak największej ilości materiału ludzkiego do Polskiej Siły Zbrojnej, do poszczególnych działów administracji państwowej i samorządowej, do pracy terenowo-organizacyjnej.

Realizacji tego celu miało służyć jak największe „zagęszczenie komórek organizacyjnych” na terenie kraju wraz z zapewnieniem sprawnej łączności między nimi, sprawna selekcja członków organizacji pod kątem skierowania ich do prac odpowiadających najlepiej ich predyspozycjom, prowadzenie przez służby kwatermistrzowskie odpowiedniej gospodarki materiałowej i lokalowej, wreszcie prowadzenie ewidencji żołnierzy konspiracji z użyciem znanych tylko Wydziałowi Organizacyjnemu szyfrów. Zadania te miały być realizowane przez wyspecjalizowane komórki, pracujące na wszystkich poziomach struktury organizacyjnej PN, a więc w komendach obwodu, rejonów i placówek<sup>11</sup>. Ważnym aspektem ich pracy miało być gromadzenie środków finansowych, którego zasady normowała Instrukcja Wydziału Skarbowego. Zakładała ona, iż oprócz przydziałów z centrali pieniądze na bieżącą działalność powinny pochodzić z ofiar przekazywanych przez sympatyków PN, a także – w przypadku konieczności – z samoopodatkowania się członków organizacji na konkretny cel. Prócz zdobywania broni, amunicji, akcesoriów medycznych itd. środki te miano przeznaczać m.in. na zakup

[...] środków i materiałów, koniecznych do prowadzenia odpowiedniej i skutecznej propagandy (prasa i inne) w terenie, służącej do podtrzymywania ducha bojowego, podnoszenia wiary, pielęgnowania tradycji narodowych, uświadamiania, niesienia otuchy itd., a także na materialne wsparcie więźniów politycznych i ich rodzin, jeńców oraz inwalidów<sup>12</sup>.

Z kolei Instrukcja Wydziału Informacyjnego (opracowana również w marcu 1940 r.) ustalała zasady pracy wywiadowczej. Jak stwierdzano, jej efekty miały służyć nie tylko zwalczaniu „[...] wrogich Polsce jednostek i grup, zarówno obcych jak i polskich, będących na usługach okupantów, względnie współpracujących z nimi”, ale również zbadaniu „[...] właściwego układu sił w wewnętrznym życiu społeczeństwa polskiego, odtworzenia jego dążeń i nastrojów”. Członkowie PN mieli zatem zbierać wszelkie informacje na temat dyslokacji niemieckich jednostek wojskowych i policyjnych, rozmieszczenia magazynów wojskowych, central telefonicznych, elektrowni, gazowni, zakładów przemysłu zbrojeniowego, magazynów paliwa itd., a także struktur okupacyjnej administracji cywilnej. Za równie ważne uznawano „[...] wyszukiwanie ukrytej broni i odpowiednie

<sup>11</sup> Archiwum Państwowe w Kielcach (dalej: APK), Zbiór Aleksandra Siwka, żołnierza Armii Krajowej z Kielc (dalej: ZAS), sygn. 1, s. 40, 41.

<sup>12</sup> Tamże, s. 35–38.

jej zabezpieczenie, celem stworzenia magazynów zaopatrzenia dla polskiej akcji zbrojnej” oraz gromadzenie danych na temat osób – Niemców, volksdeutschów i Polaków, współpracujących z okupantem. Warto podkreślić, że w omawianym dokumencie Komenda Główna PN – podobnie jak kierownictwa większości organizacji konspiracyjnych – stawiała wyraźny znak równości między dwoma najeźdźcami, którzy we wrześniu 1939 roku dokonali rozbioru Polski. Świadczy o tym fragment omawianego dokumentu, w którym wspomniano o gromadzeniu danych o „[...] działalności organizacji komunistycznych oraz wszelkich innych organizacji, współpracujących z okupantem zarówno niemieckim, jak bolszewickim”. Dodajmy, iż członków PN prowadzących działalność wywiadowczą podzielono na kilka kategorii, związanych z aktywnością na tym polu, a mianowicie: wywiadowców, informatorów terenowych, obserwatorów, żołnierzy wyznaczonych do podjęcia fikcyjnej współpracy z okupantem; listę tę uzupełniali ludzie spoza organizacji, mogący posiadać wiedzę wartościową dla pracy konspiracyjnej<sup>13</sup>.

Z dokumentem tym koresponduje niedatowana, ale pochodząca prawdopodobnie z 1944 roku instrukcja wywiadowcza dotycząca obserwacji niemieckich jednostek wojskowych. Uczulano w niej, aby gromadzić informacje jak najbardziej szczegółowe, gdyż umożliwi to prowadzenie skutecznej akcji zbrojnej przeciwko okupantowi. Dane uzyskane przez wywiadowców miały zatem obejmować miejsce postoju danego oddziału, liczebność i uzbrojenie żołnierzy, stan taborów, rozmieszczenie wart, personalia dowódcy itp. Źródłem informacji o takim charakterze mieli być przede wszystkim polscy robotnicy zatrudnieni w miejscach stacjonowania, a także żołnierze tzw. formacji wschodnich (*Ostlegionen*), służący często u boku żołnierzy niemieckich<sup>14</sup>. Świadectwem przykładania przez dowództwo PN ogromnej wagi do spraw wywiadu wojskowego jest również Instrukcja o przelotach szosowych, normująca zasady obserwacji nasilenia, kierunków oraz specyfiki niemieckich transportów drogowych<sup>15</sup>. Towarzyszą jej liczne okólniki dotyczące bieżących aspektów pracy agentów i obserwatorów<sup>16</sup>. Co ciekawe, niektóre z nich dotyczą nie tylko zagadnień teoretycznych, ale również wniosków wypływających z bieżącej pracy członków PN. Szczególnie interesujący pod tym względem jest niedatowany okólnik podpisany pseudonimem „Piotr”, pochodzący z kancelarii komendy głównej organizacji. Pisano w nim:

W ostatnim czasie spostrzeżono wśród agentów karygodne zaniedbywanie nałożonych na nich obowiązków. W związku z łapankami, którymi wróg stara się nas zastraszyć i właśnie rozbić wszelką działalność, agenci uważają się za uwolnionych

<sup>13</sup> Tamże, s. 42, 43.

<sup>14</sup> Tamże, s. 23.

<sup>15</sup> Tamże, s. 22.

<sup>16</sup> Tamże, s. 3–6, 8, 10–19.

od powierzonej im pracy. Zajmowanie podobnego stanowiska jest podłym tchórzostwem i nie będzie dłużej tolerowane. [...] Nie żądam, aby w czasie łapanki na danej ulicy leżeć Niemcom w ręce; można uniknąć tego odbywając służbę wczesnym rankiem, w porze obiadowej i wieczorem. Łączność również szwankuje. Ten stan rzeczy musi się poprawić. Nie będę tolerował niedostarczania meldunku z powodu obaw przed nalotami. Być może będziemy wkrótce wykonywali pracę pod gradem kul, a musimy pamiętać, że nie wolno nam cofnąć się przed obowiązkiem żołnierza<sup>17</sup>.

Ostatnim wartym uwagi dokumentem z omawianej jednostki jest analiza warszawskiej prasy konspiracyjnej (wraz z broszurami publikowanymi przez redakcje pism), sporządzona w maju 1944 roku. Jak można przypuszczać, została ona przekazana do Kielc z uwagi na fakt docierania tutaj wielu pism wydawanych w stolicy. Obszerny, bo dotyczący 114 tytułów dokument obejmuje wydawnictwa partyjne, niezwiązane z Komendą Główną AK i Delegaturą Rządu RP na Kraj. Autorzy analizy zawarli w niej uwagi dotyczące zarówno oblicza ideowego każdego z tytułów, jak i stosunku jego publicystów do rządu londyńskiego, polityki aliantów zachodnich oraz Związku Sowieckiego. W efekcie omawiane zestawienie ukazuje dobitnie ogromne podziały w polskich środowiskach konspiracyjnych i polaryzację poglądów prasy, obejmujące szerokie spektrum od lewicy aż po nurty prawicowo-nacjonalistyczne<sup>18</sup>.

Materiały przechowywane w jednostce omawianego zespołu oznaczonej sygn. 2 wydają się kluczowe dla poznania struktur i obsady personalnej PN w regionie świętokrzyskim. Odnajdujemy tutaj przede wszystkim korespondencję związaną ze scaleniem tej organizacji z AK (rozkaz scaleniowy został wydany 27 III 1942 r.), a w konsekwencji potrzebą dostosowania jej struktury organizacyjnej i polityki kadrowej do nowych realiów. Jak informują dokumenty, poważnym problemem było zarówno przekształcenie „grup” konspiracyjnych w regularne drużyny, plutony i kompanie, jak i przeprowadzenie akcji werbunkowej, co pozwoliłoby na rozbudowanie szeregów poza wąską kadrę dowódczą. Zjawiskom tym towarzyszyła akcja mianowania na kluczowe stanowiska osób posiadających odpowiednie przeszkolenie wojskowe, co wiązało się często z odsunięciem na „boczny tor” aktywnych i ofiarnych członków PN, nieposiadających jednak stopni podoficerskich i oficerskich. Wszystkie te zagadnienia znalazły – co prawda w różnym natężeniu – odzwierciedlenie w rozkazach i zaleceniach przesyłanych Komendzie Okręgu V z Warszawy, a przechowywanych w omawianej jednostce. Przykładowo, w rozkazie wydanym 9 maja 1942 roku stwierdzano, że

<sup>17</sup> Tamże, s. 9.

<sup>18</sup> Tamże, s. 25–31.

Obwód »Gród« trzeba bezwzględnie zmusić do prac terenowych [...]. Sama kadra stanowi jedynie szkielet oddziałów wojskowych PN. Dalsze trwanie w bezczynności Komendy »Grodu« zmusi Wydział Org[anizacyjny] do gruntownego przeorania miejscowego trzonu;

komendantowi Rejonu Kolejowego polecano natomiast

[...] dołożyć starań, by wciągnąć w prace Org[anizacji] wszystek element kolejarski w 100% pewny, a to choćby z uwagi na powagę naszej Org[anizacji] [...]. Musimy mieć jednostki zarówno w służbie technicznej, drogowej, ruchowej, jak i urzędniczej. Nie wolno pomijać w organizowaniu robotników kolejowych niewykwalifikowanych<sup>19</sup>.

Towarzysząca powyższym dokumentom korespondencja kierowana do Kielc z komend powiatowych dotyczy przede wszystkim zmian personalnych na stanowiskach kierowniczych. Jak wskazuje jej lektura, wynikały one zarówno z kierowania poszczególnych osób do innych zadań w ramach PN, jak i powierzenia niektórym członkom tej organizacji nowych obowiązków w szeregach AK; nierzadko dochodziło jednak również do konfliktów interpersonalnych, wywołujących w skrajnych przypadkach nawet tendencje rozłamowe i antyscaleniowe<sup>20</sup>.

Zjawiskiem znajdującym silne odzwierciedlenie w zachowanych dokumentach, stały się – mniej lub bardziej uzasadnione – podejrzenia, że wielu lokalnych dowódców AK podejmuje działania mające na celu całkowite przejście pod swą komendę żołnierzy PN bez zachowania autonomii tej organizacji (gwarantowała to umowa scaleniowa). Korespondencję w tej sprawie podsumowywał rozkaz organizacyjny z 25 czerwca 1942 roku, w którym dowództwo PN przypominało, iż członkowie tej organizacji mają tworzyć nadal „grupy nierozzerwalne, a więc zwarte drużyny i plutony”, które – jeżeli zaistnieje taka potrzeba – będą dowodzone przez osoby o odpowiednim przeszkoleniu wojskowym, skierowane na te stanowiska przez AK. Równocześnie zakazywano jakichkolwiek indywidualnych rozmów i pertraktacji na najniższych, lokalnych szczeblach organizacyjnych, przypominając, że mogą się one toczyć jedynie oficjalnie, za wiedzą dowództwa<sup>21</sup>.

W omawianej jednostce przechowywane są również inne dokumenty o zróżnicowanej i zarazem interesującej tematyce. Warto zwrócić uwagę np. na korespondencję z jesieni 1942 roku, dotyczącą fałszywych dokumentów. W poświęconej temu zagadnieniu instrukcji Komenda Główna PN deklarowała, że jest w stanie udzielić pomocy w wykonaniu fałszywych kart rozpoznawczych, kart pracy, dowodów osobistych i metryk wszystkim członkom organizacji, którzy potrzebują nowej

<sup>19</sup> APK, ZAS, sygn. 2, s. 5.

<sup>20</sup> Tamże, s. 34, 35, 39–41, 44, 51, 52, 57, 63, 68, 70, 71, 73, 74, 77–80.

<sup>21</sup> Tamże, s. 14–17.

tożsamości dla prowadzenia pracy konspiracyjnej. Co ciekawe, pomoc taką deklarowano również wielu osobom nienależącym do PN – jednak nie wszystkim.

Zaopatrywanie w odpowiednie dowody i dokumenty osobiste tych jednostek spoza Organizacji – stwierdzano w instrukcji – które swoją pracą dla dobra społeczeństwa polskiego, swym wrogim stosunkiem do okupanta i godną postawą Polaka, całkowicie zasługują na opiekę organizacyjną – może mieć jednak miejsce tylko w wypadkach istotnej konieczności.

Na pierwszym miejscu stawiano

[...] wszystkich Polaków i członków narodów sprzymierzonych z Polską, którzy zbiegli z więzień i obozów koncentracyjnych. W razie jednak stwierdzenia, że dana osoba dostała się do więzienia względnie obozu koncentracyjnego za przestępstwa natury kryminalnej, dyskwalifikujące godność Polaka i człowieka, pomoc udzielona być nie może.

Chociaż wsparcie na omawianym polu deklarowano także dla żołnierzy polskich i alianckich zbiegłych z obozów jenieckich i tutaj znalazło się zastrzeżenie, mówiące, że „Ze względu na wrogi stosunek Rosji Sowieckiej do Polski powyższa pomoc, odnośnie zbiegłych jeńców sowieckich, zostaje zawieszona – aż do odwołania”. Z perspektywy lat ogromne kontrowersje musi wzbudzać jeszcze jeden fragment omawianego dokumentu, wart zacytowania. Przewidywano zatem

Zaopatrywanie w odpowiednie dokumenty i dowody osobiste Żydów – obywateli polskich zbiegłych z getta i ukrywających się przed śmiercią, oczekującą ich z rąk okupanta. Ze względu jednak na negatywny, a często i wręcz wrogi stosunek ogółu społeczeństwa żydowskiego do najżywotniejszych spraw polskich, powyższa pomoc musi być stosowana do poszczególnych osobników tylko w wypadku stwierdzenia pełnej ich lojalności do Państwa i Narodu Polskiego, zarówno w okresie przedwojennym, jak i obecnym.

Dodajmy, że członków PN wzywano do zdobywania wszelkich blankietów, formularzy i druków pochodzących z niemieckich urzędów, mogących być pomocnymi w wyrabianiu fałszywych dokumentów<sup>22</sup>.

Wśród materiałów przechowywanych w omawianej jednostce uwagę zwracają również trzy raporty terenowe. Pierwszy z nich, sporządzony w grudniu 1942 roku, dotyczy sił rozlokowanych w powiecie kieleckim. Wspomina się w nim m.in. o obsadzie posterunków żandarmerii w Bielinach i Łopusznie, liczebności oddziałów strażników leśnych w Zgórsku i na Świętej Katarzynie oraz

<sup>22</sup> Tamże, s. 27–32.

sytuacji panującej na lotniskach w Masłowie i Polichnie<sup>23</sup>. Dwa kolejne omawiają najważniejsze wydarzenia, do których doszło w lutym i marcu 1943 roku w powiecie buskim; informacje zawarte w tych dokumentach dotyczą przede wszystkim napadów bandyckich, a także zbrodni dokonanych na Polakach i Żydach przez niemieckich żandarmów i współpracujących z nimi polskich policjantów tzw. granatowych<sup>24</sup>.

Kolejna, niestety bardzo skromna objętościowo, jednostka omawianego zbioru oznaczona jest sygn. 3. Zawiera ona materiały ewidencyjne członków PN z bliżej nieznanego terytorium (pewne informacje sugerują, że może chodzić tutaj o powiat kielecki). Uwagę zwraca tutaj 16-osobowy wykaz lokalnej „kadry”, obejmujący dane na temat dowódców plutonów oraz drużynowych i sekcyjnych. Wynika zeń, iż PN na tym terenie borykała się z poważnymi problemami kadrowymi, przejawiającymi się m.in. całkowitym brakiem oficerów i podchorążych oraz wyraźnym niedoborem podoficerów (w omawianym dokumencie występuje tylko 1 sierżant oraz 2 plutonowych i 2 kaprali). Ubytki wyszkolenia wojskowego rekompensowały bardzo pozytywne oceny, dotyczące ofiarności, zdyscyplinowania i energii wkładanej przez poszczególne osoby w pracę konspiracyjną. Chociaż obok stopni, pseudonimów i wspomnianych opinii w wykazie występują również nazwiska członków organizacji, są one zaszyfrowane<sup>25</sup>.

Materiały przechowywane w jednostce oznaczonej sygn. 4 zawierają informacje – zapewne wybiórcze – będące efektem pracy wywiadowczej prowadzonej przez członków PN. Można podzielić je bez trudu na trzy grupy. Pierwsza z nich dotyczy osób utrzymujących zbyt bliskie kontakty obyczajowe, towarzyskie i gospodarcze z Niemcami, a w związku z tym podejrzewanych o pracę konfidencjonalną na ich rzecz. Uwagę zwracają tutaj przede wszystkim wykazy personalne z gminy Suchedniów, obejmujące np. nazwiska „kobiet oddających się Niemcom”, „arcylojalnych urzędników”, „paskarzy i dorobkiewiczów”, a także volksdeutsche znanych z negatywnych postaw wobec Polaków<sup>26</sup>. Druga kategoria to wykazy Niemców (wraz z adresami zamieszkania) przygotowywane prawdopodobnie pod kątem zabezpieczenia planowanej akcji powstańczej. Najobszerniejszy z nich obejmuje aż 282 nazwiska, dotyczące prawdopodobnie osób zamieszkałych w Kielcach<sup>27</sup>. Wreszcie trzecia, zresztą najliczniejsza grupa dokumentów, to meldunki wywiadowcze o charakterze wojskowym. Chociaż nie są one datowane, można domniemywać, że zostały sporządzone latem i jesienią 1944 roku.

<sup>23</sup> Tamże, s. 37, 38.

<sup>24</sup> Tamże, s. 71–74.

<sup>25</sup> APK, ZAS, sygn. 3, s. 7.

<sup>26</sup> Tamże, sygn. 4, s. 9–13.

<sup>27</sup> Tamże, s. 20–30.

Forma fizyczna i charakter pisma wskazują, iż ich autorem była jedna osoba. Meldunki te zawierają dane na temat niemieckich oddziałów wojskowych stacjonujących czasowo w różnych punktach bliżej nieokreślonego miasta – prawdopodobnie Kielc. Uwagę zwraca ich bardzo duża szczegółowość (zgodna zresztą ze wspomnianymi już instrukcjami pracy wywiadowczej Komendy Głównej PN) w zakresie nazwisk oficerów, stanów ludzi i uzbrojenia oraz godeł występujących na pojazdach mechanicznych. Meldunkom tym towarzyszą odręczne kopie materiałów instrukcyjnych AK, dotyczące rozpoznawania niemieckich dystynkcji wojskowych oraz symboli używanych na mapach i planach<sup>28</sup>.

Omówione materiały, pomimo ich szczątkowego, typowego dla prywatnych spuścizn charakteru, zawierają wiele interesujących informacji związanych z organizacją i funkcjonowaniem Polskiego Państwa Podziemnego w regionie świętokrzyskim w latach 1939–1945. Można mieć nadzieję, że będą one wykorzystywane jako podstawa źródłowa zarówno w badaniach naukowych, jak i pracach popularyzujących historię najnowszą.

## Summary

The materials stored at the State Archive in Kielce include original files of the Independent Poland (IP; Polish: *Polska Niepodległa*) underground organisation, active during WW2 in the General Governorate. They come from a private collection of Aleksander Siwek, pseudonym “Bonarowa”, commander of the IP Kielce District. These documents, dating back to the years 1940–1944, collected in four folders, manifest considerable diversity. The largest group is constituted by materials of the central command in Warsaw, such as instruction manuals, circulars, regulations and guidelines for underground operations. Other items contain documents of the IP Kielce District, pertaining for example to the numbers of organisation members at particular localities as well as their characteristics as citizens and soldiers. They are accompanied by reports on the field situation; intelligence reports on the distribution of German military units; as well as lists of individuals in close contact with Germans, suspected of agency to the benefit of the latter. In sum, the said documents offer a valuable contribution to discovering the history of Świętokrzyskie region under Nazi rule.

---

<sup>28</sup> Tamże, s. 36–39, 42–46, 48–74.